



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 14/14
BAS-WPTK-993/14

Warszawa, dnia 15 maja 2015 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCELARIA	
wpl. dnia	15. 05. 2015
L.dz.	L.zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej spółki G sp. z o.o. z siedzibą w B z 20 lipca 2012 r. (sygn. akt SK 14/14), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny sprawy

Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało zainicjowane skargą konstytucyjną spółki G sp. z o.o. z siedzibą w B (dalej: skarżąca, skarżąca spółka) z 20 lipca 2012 r. (dalej: skarga, skarga konstytucyjna) w związku z następującym stanem faktycznym.

Skarżąca jako oskarżyciel subsydiarny wniosła akt oskarżenia przeciwko jej wiceprezes zarządu, zarzucając popełnienie czynów z art. 585 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037; dalej: k.s.h.), który w momencie skierowania aktu oskarżenia stanowił: „Kto, biorąc udział w tworzeniu spółki handlowej lub będąc członkiem jej zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej albo likwidatorem, działa na jej szkodę – podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 i grzywnie”.

Aktem oskarżenia objęto dwa czyny. Po pierwsze, zawarcie jednoosobowo – wbrew umowie spółki – umowy najmu lokalu o powierzchni znacznie przekraczającej potrzeby zamierzonej działalności, „ustalając miesięczny czynsz najmu początkowo na kwotę zł, a następnie od dnia listopada na kwotę zł co doprowadziło do uszczuplenia środków na pokrycie kapitału zakładowego spółki ustalonego na zł o kwotę nie mniej niż zł”. Po drugie, zaakceptowanie faktury na sumę zł „za nie wykonaną usługę prawną”.

Wyrokiem z maja 2010 r. (sygn. akt) Sąd Rejonowy w B Wydział Karny (dalej: SR w B) uniewinnił oskarżoną od zarzucanych jej czynów oraz zasądził na podstawie art. 632 pkt 1 w związku z art. 640 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) i art. 13 § 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.; dalej: ustawa o opłatach w sprawach karnych) na jej rzecz od skarżącej spółki kwotę zł tytułem kosztów obrony. Jak wskazał SR w B w odniesieniu do pierwszego z zarzucanych jej czynów: „[N]ie można dopatrzeć się winy w działaniu oskarżonej i przypisać jej działania na szkodę spółki G . Na skutek woli wspólników, była ona wraz z całym zarządem zobowiązana do wynajęcia lokalu na Terminalu w K . Wynegocjowane m.in. przez E I warunki

najmu były dla spółki bardzo korzystne [...] E [...] I jako jeden z członków zarządu podpisała tylko umowę najmu lokalu. Przyznała ona ponadto, że czynsz wypłacany był z kapitału zakładowego spółki. Ale jak wynika z zeznań [...] świadków oraz wyjaśnień oskarżonej Spółka dysponowała jedynie kapitałem zakładowym, wszelkie zatem płatności mogły być uiszczane jedynie z tego kapitału. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że aby podmiot mógł osiągnąć przychody musi najpierw zainwestować w podjętą działalność, musi ponieść pewne koszty, aby móc w przyszłości osiągnąć zyski. W niniejszej sprawie jedynym majątkiem spółki był kapitał zakładowy, a zatem tylko z niego mogły iść opłaty na uiszczenie czynszu” Jeżeli zaś idzie o drugi z zarzutów, stwierdzono, że: „Skoro usługa prawna była dokonana, a wskazują na to zeznania wiarygodnych świadków, to jej [oskarżonej – uwaga własna] obowiązkiem była akceptacja wystawionej faktury i dokonanie wypłaty za wykonaną usługę. To raczej brak wypłaty byłby działaniem na szkodę spółki, bo mógłby narazić ją na dodatkowe koszty, tak jak obowiązek zapłaty odsetek w przypadku upływu terminu płatności, czy koszty sądowe, gdyby wierzyciel wniósł sprawę do sądu. Mając na uwadze powyższe, trudno uznać, że powyżej wspomniane zachowania oskarżonej należy zakwalifikować jako działanie szkodliwe i niebezpieczne dla interesów spółki”.

Na skutek apelacji oskarżyciela substydarnego Sąd Okręgowy w L Wydział Karny Odwoławczy (dalej: SO w L) wyrokiem z października 2010 r. (sygn. akt) na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 w związku z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie. Jak zauważył SO w L : „Orzeczenie Sądu Rejonowego obarczone jest uchybieniem skutkującym jego uchyleniem niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia – brak jest bowiem skargi uprawnionego oskarżyciela co stanowi negatywną przesłankę prowadzenia postępowania ujętą w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., skutkującą koniecznością umorzenia postępowania w oparciu o art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.”. Do takiego wniosku doprowadziły SO w L ustalenia stanu faktycznego poprzedzającego wystąpienie z aktem oskarżenia przez skarżącą spółkę, która nie zaskarżyła ponownie prokuratorskiego postanowienia o umorzeniu postępowania wydanego w następstwie sądowej kontroli uprzedniej decyzji o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Od tego orzeczenia kasację (na niekorzyść oskarżonej) wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich. Sąd Najwyższy wyrokiem z listopada 2011 r. (sygn. akt) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi II instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, podzielając pogląd zawarty w kasacji, zgodnie z którym warunek ponownego zaniechania ścigania – wymagany do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia – dotyczy wyłącznie dwukrotnego wydania postanowienia o umorzeniu postępowania albo o odmowie jego wszczęcia (art. 330 § 2 k.p.k.). Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał na konieczność merytorycznej kontroli przez sąd II instancji wyroku sądu *meriti*, z uwzględnieniem zmian dokonanych ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 133, poz. 767; dalej: ustawa nowelizująca), którą uchylono art. 585 k.s.h. i znowelizowano art. 296 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej: k.k.). Na marginesie należy odnotować, że wystąpienie przez RPO z omawianą kasacją zostało poprzedzone nieskutecznym wywiedzeniem tego środka przez samą skarżącą. Postanowieniem z sierpnia 2011 r. (sygn. akt) Sąd Najwyższy pozostawił wniesioną przez skarżącą kasację bez rozpoznania, uznając ją za niedopuszczalną z mocy prawa (została bowiem „wniesiona na niekorzyść oskarżonego, a nie podniesiono w niej uchybień stanowiących bezwzględne przyczyny odwoławcze, ani też nie zaistniała w sprawie sytuacja określona w art. 523 § 3 k.p.k.”).

Orzekając ponownie, SO w L. wyrokiem z marca 2012 r. (sygn. akt) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznawszy apelację za oczywiście bezzasadną. Co istotne, SO w L. stwierdził, że: „Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia uzasadnia twierdzenie, że sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia [...] Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o analizę i ocenę całości zgromadzonego materiału dowodowego, w której odniósł się do wyjaśnień oskarżonej [...], jak również do zeznań świadków [...] a nadto do dowodów z dokumentu [...] Sąd Okręgowy w całości podzielił argumentację Sądu Rejonowego zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku [...]”. Odnośnie do zmian wynikających z wejścia w życie ustawy nowelizującej SO w L. zauważył, że: „Dodatkowo wskazać należy, że art. 585 k.s.h. został uchylony przez art. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. [...] z dniem 13 lipca 2011 r., co powoduje, że zgodnie

z regułą prawa międzyczasowego wyrażoną w art. 4 k.k. należy stosować ustawę nową. Warunkiem zaś odpowiedzialności za czyn z art. 296 § 1 k.k. jest znaczna wartość wyrządzonej szkody majątkowej, a za czyn z art. 296 § 1a k.k. sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia znacznej szkody majątkowej [...] Mając powyższe na względzie, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionego środka odwoławczego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze uzasadniają przepisy art. 636 § 3 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. oraz art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. [...]”.

Skarżąca spółka wniosła od powyższego wyroku kasację, której przyjęcia odmówiono zarządzeniem przewodniczącej Wydziału Karnego – Odwoławczego Sądu Okręgowego w L z czerwca 2012 r. (sygn. akt). Wyrokowi SO w L (scil. rozstrzygnięciu o kosztach procesu zawartemu w tym judykacie) zarzucono rażące naruszenie przepisów prawa mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 64 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie zbieżnym z zaprezentowanym w skardze konstytucyjnej (o czym dalej). Powodem odmowy przyjęcia kasacji był jej neutralny dla oskarżonej charakter, w sytuacji gdy zgodnie z art. 523 § 3 k.p.k. od wyroku uniewinniającego można wnieść wyłącznie kasację na niekorzyść oskarżonego. Wymienione wyżej zarządzenie zostało utrzymane w mocy postanowieniem SN z września 2012 r. (sygn. akt).

II. Przedmiot kontroli

1. Na wstępie należy zauważyć, że skarżąca zakwestionowała konstytucyjność kilku grup przepisów różnych aktów prawnych.

Do pierwszej grupy należą: art. 636 § 3 w związku z art. 636 § 1 k.p.k.; art. 632 pkt 1 w związku z art. 640 k.p.k. oraz art. 13 ust. 1 i ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych – „w zakresie, w jakim regulacje te prowadzą do obciążenia pokrzywdzonego (oskarżyciela prywatnego) kosztami postępowania oraz do niedopuszczalności zwrotu na jego rzecz należności z tytułu ustanowionego w tym postępowaniu adwokata lub radcy prawnego, ustanowionego w charakterze pełnomocnika, w przypadku uniewinnienia oskarżonego na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. z uwagi na zaistniałą w toku postępowania zmianę normatywną, skutkującą stwierdzeniem okoliczności wyłączających ściganie, wymienionych

w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., zwłaszcza w postaci braku podstaw prawnych oskarżenia”.

Drugi zarzut dotyczy natomiast art. 3 w związku z art. 1 ustawy nowelizującej „w zakresie, w jakim uchyla art. 585 k.s.h., stanowiący podstawę oskarżenia w toku postępowania karnego z oskarżenia prywatnego, bez zapewnienia ochrony praw pokrzywdzonego naruszonych przez czyny oskarżonego zabronione uchylonym przepisem ustawy, w tym sądowego dochodzenia zwrotu szkody”.

2. Stanowisko Sejmu, z wymienionych niżej względów, odnosi się jednak wyłącznie do wycinka pierwotnego zakresu zaskarżenia.

Po pierwsze, pismem z 17 października 2012 r. skarżąca cofnęła zarzuty niezgodności art. 13 ustawy o opłatach w sprawach karnych z – jak to ujęła – „powołanym wzorcem konstytucyjnym”. W konsekwencji powyższego Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w zakresie zbadania zgodności art. 13 ust. 1 i ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK) – zob. postanowienie TK z 2 października 2013 r., sygn. akt Ts 181/12.

Po drugie, przywołanym wyżej postanowieniem Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zbadania zgodności art. 3 w związku z art. 1 ustawy nowelizującej z art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i ust. 2, art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji, wskazując, że: „Nie istnieje konstytucyjne prawo do penalizacji określonych czynów, a decyzja ustawodawcy w zakresie określania przesłanek i podstaw odpowiedzialności, jeśli mieści się w ramach wyznaczonych gwarancjami praw lub wolności konstytucyjnych, nie narusza Konstytucji. [...] Konieczne jest zatem wykazanie, że cywilnoprawna ochrona wskazanych w skardze praw lub wolności konstytucyjnych jest niewystarczająca oraz że brak ochrony prawnokarnej narusza te prawa lub wolności. Wykazanie powyższych zależności jest warunkiem koniecznym (choć nie wystarczającym) stwierdzenia niezgodności zaskarżonego przepisu z podanymi w skardze wzorcami. [...] Skoro zaś istnieje droga cywilna dochodzenia naruszonych wolności i praw, z której skarżąca nie skorzystała, Trybunał stwierdza, że nie wykazała ona, iż cywilnoprawna ochrona powoływanych w skardze praw konstytucyjnych określonych w art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2, art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji jest niewystarczająca oraz że

brak ochrony prawnokarnej narusza te prawa. Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu”.

Wobec powyższego, prezentacja zarzutów skarżącej oraz dalsze uwagi Sejmu będą się odnosić wyłącznie do art. 636 § 3 w związku z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 632 pkt 1 w związku z art. 640 k.p.k. w zakresie zakreślonym w *petitum* skargi konstytucyjnej.

3. Skarżąca wnioskuje o kontrolę konstytucyjności dwóch grup przepisów. W pierwszej zestawiała ze sobą w tzw. relacji związkowej art. 636 § 3 oraz § 1 k.p.k. Przepisy te, w kolejności odpowiadającej systematyce artykułu, stanowią, że: „W sprawach z oskarżenia publicznego, w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy, a jeżeli środek ten pochodzi wyłącznie od oskarżyciela publicznego – koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa” (§ 1); „Przepisy § 1 i 2 [art. 636 k.p.k. – uwaga własna] stosuje się odpowiednio w sprawach z oskarżenia prywatnego” (§ 3).

Natomiast zgodnie z – ujętymi jako przedmiot odrębnego zarzutu – art. 632 pkt 1 w związku z art. 640 k.p.k.: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi: 1) w sprawach z oskarżenia prywatnego – oskarżyciel prywatny, a w razie pojednania się stron – oskarżyciel i oskarżony w zakresie przez siebie poniesionym, jeżeli strony w zawartej ugodzie nie uregulowały tego inaczej [...]” (art. 632 pkt 1 k.p.k.); „Przepisy odnoszące się do kosztów procesu w sprawach z oskarżenia prywatnego mają odpowiednie zastosowanie w sprawach z oskarżenia publicznego, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy” (art. 640 k.p.k.).

Jak już była o tym mowa, skarżąca kwestionuje konstytucyjność wymienionych wyżej przepisów „w zakresie, w jakim regulacje te prowadzą do obciążenia pokrzywdzonego (oskarżyciela prywatnego) kosztami postępowania oraz do niedopuszczalności zwrotu na jego rzecz należności z tytułu ustanowionego w tym postępowaniu adwokata lub radcy prawnego, ustanowionego w charakterze pełnomocnika, w przypadku uniewinnienia oskarżonego na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. z uwagi na zaistniałą w toku postępowania zmianę normatywną, skutkującą

stwierdzeniem okoliczności wyłączających ściganie, wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., zwłaszcza w postaci braku podstaw prawnych oskarżenia”.

III. Zarzuty skarżącej

Niekonstytucyjność kwestionowanych regulacji, we wskazanym wyżej w ślad za *petitum* skargi konstytucyjnej zakresie, polega – w ocenie skarżącej – na tym, że naruszają prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), prawo do własności (art. 64 ust. 1 Konstytucji), prawo do równej ochrony własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji) oraz są sprzeczne z zasadami demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

Jak zauważa skarżąca, w sprawie poprzedzającej wystąpienie ze skargą konstytucyjną doszło do „rażącego pogwałcenia interesów skarżącej, w postaci niezależnego od niej działania ustawodawcy, uchylającego w toku procesu podstawę oskarżenia i nakazującego uniewinnić oskarżonego. Skutkiem tych działań dla pokrzywdzonego jest [...] niesprawiedliwe ukształtowanie procesu, przez obciążenie go z powyższych przyczyn, kosztami postępowania”.

Natomiast wyrażone w art. 64 ust. 1 Konstytucji prawo własności ma doznawać uszczerbku w sytuacji, gdy oskarżyciel posiłkowy zmuszony jest ponieść koszty postępowania, zakończonego wyrokiem uniewinniającym, wydanym na skutek zmiany przez ustawodawcę stanu prawnego i zniesienia podstawy oskarżenia. Ponadto: „Gwarancja równej ochrony własności, przewidziana w art. 64 ust. 2 Konstytucji odniesiona winna być do równorzędnej pozycji w procesie pokrzywdzonego, działającego jako oskarżyciel prywatny i oskarżonego. [...] Obciążenie kosztami wyłącznie jednej strony, z przyczyn zależnych wyłącznie od ustawodawcy, faworyzuje oskarżonego, dyskryminując tym samym pokrzywdzonego”.

IV. Analiza formalnoprawna

1. W pierwszej kolejności trzeba odnieść się do dopuszczalności merytorycznego rozpoznania zarzutów skargi konstytucyjnej, co stanowi przedmiot uwagi Trybunału przez cały okres postępowania zainicjowanego wniesieniem danej skargi. Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą, Trybunał Konstytucyjny na każdym

etapie prowadzonej kontroli bada, czy nie występują ujemne przesłanki wydania wyroku, a pozytywny (także co do części zarzutów skargi konstytucyjnej) wynik wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej nie przesądza o późniejszym merytorycznym badaniu zarzutów objętych skargą. Innymi słowy: „Pozytywnie zakończone wstępne badanie skargi konstytucyjnej i przekazanie jej do merytorycznego rozpoznania nie zwalnia [...] składu orzekającego od badania – na każdym etapie postępowania – czy w sprawie nie zachodzi ujemna przesłanka procesowa, pociągająca za sobą konieczność umorzenia postępowania” (postanowienie – wydane w pełnym składzie – TK z 10 marca 2015 r., sygn. akt SK 65/13; por. m.in. postanowienia TK z: 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 15/99; 5 grudnia 2001 r., sygn. akt K 31/00; 28 maja 2003 r., sygn. akt SK 33/02; 21 października 2003 r., sygn. akt SK 41/02; 6 lipca 2004 r., sygn. akt SK 47/03; 6 lipca 2004 r., sygn. akt SK 6/03; 10 stycznia 2005 r., sygn. akt SK 14/02; 21 marca 2006 r., sygn. akt SK 58/05; 24 października 2006 r., sygn. akt SK 65/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 67/06; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt SK 67/05; 8 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 80/06; 12 października 2011 r., sygn. akt SK 22/10; 11 września 2012 r., sygn. akt SK 19/12).

Zdaniem Sejmu należy zatem ocenić, czy w niniejszej sprawie mamy do czynienia z zaistnieniem ujemnych przesłanek procesowych i tym samym niedopuszczalnością wyrokowania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Przed przejściem do bardziej szczegółowych rozważań należy wyeksponować istotę problemu konstytucyjnego opisywanego przez skarżącą. Chodzi mianowicie o sprzeczność z ustawą zasadniczą regulacji dotyczących zasad rozkładu kosztów procesu. Zaskarżone przepisy stanowią, że – co do zasady – w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi w sprawach z oskarżenia prywatnego – oskarżyciel prywatny (zob. art. 632 pkt 1 k.p.k.), zaś co do kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w sprawach z oskarżenia prywatnego, w razie nieuwzględnienia środka wniesionego wyłącznie przez oskarżyciela prywatnego – ten, kto wniósł środek odwoławczy (zob. art. 636 § 1 w związku z § 3 k.p.k.). Przywołane przepisy, choć dotyczą oskarżyciela prywatnego, znajdują odpowiednie zastosowanie w sprawach z oskarżenia publicznego, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy (zob. art. 640 k.p.k.), tak jak miało to miejsce w stanie faktycznym sprawy leżącej u podstaw skargi konstytucyjnej.

Należy mieć jednak na uwadze, że skarżąca, wnosząc o kontrolę konkretnych przepisów k.p.k., dekoduje z nich określoną normę prawną, która miała znaleźć zastosowanie w dotyczącym jej praw postępowaniu sądowym (skarżąca spółka zainicjowała je subsydiarnym aktem oskarżenia i występowała w nim jako oskarżyciel posiłkowy). Idzie w tym miejscu mianowicie o normę, zgodnie z którą opisane wyżej zasady ponoszenia kosztów procesu karnego stosuje się w postępowaniu zakończonym wyrokiem uniewinniającym wydanym „na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. z uwagi na zaistniałą w toku postępowania zmianę normatywną, skutkującą stwierdzeniem okoliczności wyłączających ściganie, wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., zwłaszcza w postaci braku podstaw prawnych oskarżenia”.

Artykuł 414 § 1 k.p.k. przewiduje, iż: „W razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego okoliczności wyłączającej ściganie lub danych przemawiających za warunkowym umorzeniem postępowania, sąd wyrokiem umarza postępowanie albo umarza je warunkowo. Jednakże w razie stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 [k.p.k. – uwaga własna] sąd wydaje wyrok uniewinniający, chyba że sprawca w chwili czynu był niepoczytalny”. Natomiast stosownie do art. 17 § 1 k.p.k. wszczęte postępowanie karne umarza się, gdy m.in. „czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia” (pkt 1); „czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa” (pkt 2).

Skarżąca zmierza zatem do poddania kontroli Trybunału Konstytucyjnego normy prawnej, jaka znajduje zastosowanie na skutek oparcia wyroku uniewinniającego na jednej z okoliczności, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1-2 k.p.k., przy czym okolicznością tą ma być uchylenie ustawą nowelizującą podstawy prawnej zarzutu zawartego w akcie oskarżenia (art. 585 k.s.h.).

3. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji: „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Jak wskazuje w swym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny: „Przyjęty model skargi konstytucyjnej oznacza, że zwraca się ona wyłącznie przeciwko ustawie lub innemu aktowi normatywnemu

naruszającemu konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego. Skarżący nie może więc kwestionować ostatecznego orzeczenia sądu czy też decyzji organu administracji publicznej. Skarga konstytucyjna ani wprost, ani pośrednio nie jest zatem nadzwyczajnym środkiem kontroli ostatecznych orzeczeń sądowych czy też ostatecznych rozstrzygnięć organów administracji publicznej. Skarga konstytucyjna jest bowiem zawsze «skargą na przepis», a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli to prowadziłoby do niekonstytucyjnego skutku. Kontrola stosowania prawa przez sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego [...] W przypadku skargi konstytucyjnej przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego nie są akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje zapadłe w indywidualnych sprawach skarżących, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane” (postanowienie TK z 7 maja 2013 r., sygn. akt SK 31/12).

Skoro zatem skarga konstytucyjna jest instrumentem służącym do kontroli przepisów prawa, niezbędne jest dowiedzenie przez podmiot inicjujący postępowanie, że kwestionowane regulacje stanowiły podstawę określonego rozstrzygnięcia. W ustabilizowanym orzecznictwie Trybunału sformułowano określone dyrektywy rozpoznawania omawianego *iunctim* pomiędzy władczym rozstrzygnięciem (wyrokiem sądu) a przepisami prawa, których konstytucyjność podawana jest w wątpliwość w skardze konstytucyjnej.

W związku ze sposobem ujęcia *petitum* niniejszej skargi konstytucyjnej, ograniczonej – przez posłużenie się zakresową formułą zaskarżenia – do zakwestionowania określonego wycinka rzeczywistości normatywnej wyznaczonej przez kwestionowane przepisy, należy podnieść, że w praktyce chodzi nie o całą ustawę lub akt normatywny, lecz o konkretny przepis lub przepisy, na podstawie których w procesie stosowania prawa zbudowana została norma zastosowana w sprawie skarżącej (zob. postanowienie wydane w pełnym składzie TK z 10 marca 2015 r., sygn. akt SK 65/13). Innymi słowy: „Przepis prawa (jako tekst, jednostka zdaniowa czy redakcyjna aktu normatywnego) jest wysłowieniem normy prawnej, zawartej w prawie pozytywnym. I dlatego właśnie norma, a nie przepis określa przedmiot postępowania kontrolnego przy badaniu konstytucyjności” (wyrok TK z 9 czerwca 2003 r., sygn. akt SK 5/03; por. orzeczenie TK z 8 października 1996 r., sygn. akt U 8/95).

W postanowieniu z 22 maja 2007 r. (sygn. akt SK 38/05) Trybunał stwierdził, odwołując się do swojej ugruntowanej linii orzeczniczej, że: „Kontrola konstytucyjna inicjowana w wyniku skargi konstytucyjnej nie jest kontrolą abstrakcyjną, lecz kontrolą konkretną. Przedmiotem kontroli, jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, jest ta norma, która wiąże się ze stanem faktycznym skargi”.

Rozwinięcie powyższego poglądu można znaleźć – przykładowo – w postanowieniu TK z 5 listopada 2013 r. (sygn. akt SK 15/12), w którym sąd konstytucyjny stwierdził: „Wąski charakter skargi ogranicza wyraźnie jej zakres przedmiotowy co sprawia, że w tym trybie inicjowania kontroli Trybunał może badać konstytucyjność tylko takich norm zastosowanych w indywidualnej sprawie, które były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia sądu lub organu administracji publicznej. Wspomniany tutaj wymóg oznacza zarówno, że przedmiotem skargi można uczynić wyłącznie normę faktycznie zastosowaną w danej sprawie, ale także, iż norma ta może być zakwestionowana jedynie w całości. Skarżący nie może określić przedmiotu zaskarżenia odwołując się tylko do części normy w sytuacji, w której ocena formułowanych przez niego zarzutów wymaga zbadania przez Trybunał całej normy prawnej, a przez to wszystkich przepisów, w których jest ona zakodowana. Nie może także rozszerzać zakresu skargi nawiązując do innych norm, które w jego sprawie nie miały w ogóle zastosowania. Dotyczy to zarówno sytuacji, w której podstawą prawną ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego była jedna norma, jak i kilka norm. W tym drugim wypadku skarżący może zakwestionować konstytucyjność każdej z norm, które ostatecznie ukształtowały jego sytuację prawną bądź też niektórych z nich. Za każdym razem musi jednak mieć na uwadze konieczność uczynienia przedmiotem skargi konstytucyjnej normy o takiej treści jaką faktycznie zastosowano w jego indywidualnej sprawie. Ciąży na nim zatem obowiązek precyzyjnego rekonstruowania kwestionowanych norm prawnych w ich ścisłym powiązaniu z podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia. Dopiero spełnienie tego obowiązku wiąże się z wypełnieniem wymogu dokładnego określenia ustawy lub innego aktu normatywnego w stosunku do którego domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK)” (por. także m.in. postanowienie TK z 17 grudnia 2013 r., sygn. akt SK 59/12).

Opisane wyżej warunki formalne skargi konstytucyjnej służą zachowaniu indywidualnego charakteru przez ten instrument ochrony konstytucyjnych praw

i wolności – „Źródłem naruszenia tych praw powinny być zaskarżone przepisy, a samo naruszenie musi wynikać z wydanego na ich podstawie orzeczenia sądu lub innego organu władzy publicznej. Tak uwidacznia się indywidualny charakter skargi konstytucyjnej, która nie jest *actio popularis*, zatem nie można w niej stawiać zarzutu niekonstytucyjności aktu normatywnego w oderwaniu od wskazanego wyżej naruszenia praw skarżącego” (postanowienie TK z 26 czerwca 2014 r., sygn. akt Ts 243/13; por. m.in. postanowienia TK z: 12 kwietnia 2007 r., sygn. akt Ts 122/05; 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 4/07).

4. Odnosząc powyższe ustalenia do stanu faktycznego i orzeczeń zapadłych w sprawie skarżącej, należy stwierdzić, że norma przez nią kwestionowana nie wpłynęła na podjęte przez sądy decyzje, poprzedzające wystąpienie ze skargą konstytucyjną. Skarżąca zakłada bowiem, iż rozstrzygnięcia o kosztach wydane na podstawie zaskarżonych przepisów zapadły w oparciu o art. 414 § 1 k.p.k., zaś przesłanką jego zastosowania było uchylenie art. 585 k.s.h. Teza ta nie znajduje jednak potwierdzenia w treści zapadłych judykatów. Oczywiście jest, że SR w Białej Podlaskiej nie mógł rozstrzygnąć w oparciu o art. 414 § 1 k.p.k. z uwagi na obowiązywanie w dacie orzekania art. 585 § 1 k.s.h. Jednak także w treści wyroku SO w L nie sposób doszukać się odzwierciedlenia twierdzeń skarżącej wyrażonych w *petitum* skargi. W sentencji wydanego orzeczenia sąd ten „utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną”. Z kolei lektura uzasadnienia nie pozostawia wątpliwości odnośnie do motywów, jakimi kierował się sąd odwoławczy. Po rozpoznaniu zarzutów podniesionych w apelacji stwierdził jednoznacznie, że „w całości podzielił argumentację Sądu Rejonowego zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku [...]”, zaś w końcowej części uzasadnienia wskazał *explicite*, iż „nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionego środka odwoławczego [...] na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok”.

Powyższych ustaleń nie może zmienić poczyniona przez SO w L wzmianka o uchyleniu art. 585 k.s.h. Dostrzeżenie przez sąd odwoławczy zmiany stanu prawnego, odmiennego od tego, w którym orzekał sąd *meriti*, nie uprawnia do przyjęcia, iż orzekł on na innej – niż wskazana przez niego – podstawie prawnej (w tym wypadku w oparciu o art. 414 § 1 k.p.k.). Dokonywanie takich ustaleń, ponad jednoznaczną w tym zakresie treść orzeczenia, wykraczałoby przy tym poza pozycję

procesową Sejmu jako uczestnika postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że ocena prawidłowości zapadłych rozstrzygnięć nie mieści się w przyjętym modelu rozpoznawania skargi konstytucyjnej.

Powyższe uwagi nakazują zatem przyjąć, że w sprawie skarżącej nie doszło do zastosowania art. 414 § 1 k.p.k., a co za tym idzie, nie ma ona legitymacji do żądania kontroli konstytucyjności we wskazanym w skardze zakresie. Podnoszony problem konstytucyjny ma więc charakter abstrakcyjny i jako taki nie może zostać rozpoznany przez Trybunał Konstytucyjny w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną.

W świetle zaprezentowanych uwag należy zatem wniesić o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU



Radosław Sikorski